

Sygn. akt **II K 12/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: **SSR Monika Pietrzyk**

Protokolantka: st. sekr. sąd. Barbara Krężel

Przy udziale U. A. Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze

po rozpoznaniu w dniach 03.03.2016 r., 19.04.2016 r. i 07.06.2016 r. sprawy karnej

K. K. (1), s. D. i D. z d. K.,

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 12 października 2015 r. w K. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonał rozboju na osobie I. K. poprzez użycie wobec pokrzywdzonej gazu obezwładniającego, przewróceniu na ziemię, biciu pięściami po głowie i całym ciele, w skutek czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy polegającego na zaczerwienieniu skóry z wybroczynami w okolicy skroniowej po stronie lewej, stłuczenia kolana polegającego na obrzęku i otarcia skóry, naskórka kolana prawego oraz stłuczenia grzbietu, skutkujących naruszeniem czynności jej ciała na okres poniżej dni 7, w celu dokonania kradzieży torebki damskiej z zawartością portfela z metalową figurką w kształcie słonia, pieniędzy w kwocie 150zł., telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą SIM, dowodu osobistego, prawa jazdy, dwóch kart bankomatowych (...) o łącznej wartości 1700 zł, czym działał na szkodę ww. pokrzywdzonej,

t.j. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. K. K. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 12 października 2015 r. w K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (3), używając przemocy wobec I. K., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należącej do pokrzywdzonej torebki z zawartością portfela z metalową figurką w kształcie słonia, pieniędzy w kwocie 170zł., telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą SIM, dowodu osobistego, prawa jazdy, dwóch kart bankomatowych (...), to jest mienia o łącznej wartości 1700 zł, przy czym K. K. (3) użyła wobec pokrzywdzonej gazu obezwładniającego, po czym uderzyła ją pięścią w skroń, w wyniku czego I. K. się przewróciła, a następnie K. K. (1) i K. K. (3) bili pokrzywdzoną pięściami po głowie i tułowiu, w wyniku czego K. K. (1) udało się wyrwać I. K. torebkę, to jest popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 12.10.2015 r. godz. 21.20 do nadal,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. Z. C. kwotę 1092,24 zł, w tym kwotę 204,24 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług,

4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia K. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

I. K. jest pielęgniarką i pracuje w szpitalu w K.. W dniu 12 października 2015 r. po godzinie 19 - tej, kiedy wracała z pracy, na deptaku łączącym ul. (...) ze sklepem (...), mijala małżonków K. i K. K. (1). K. K. (1), gdy przechodził obok niej złapał za torebkę i próbował ją wyrwać I. K.. Jednocześnie żona oskarżonego psiknęła pokrzywdzonej gazem w twarz, jednak ta nie wypuściła torebki z ręki. K. K. (3) uderzyła wówczas I. K. pięścią w skroń, na skutek czego pokrzywdzona przewróciła się. Gdy I. K. leżała na chodniku, K. i K. K. (1) bili ją pięściami po głowie i tułowiu. I. K. wzywała pomocy jednak nikt nie pospieszył jej na ratunek. Ostatecznie K. K. (1) udało się wyrwać I. K. torebkę z zawartością portfela z metalową figurką w kształcie słonia, pieniędzy w kwocie 170zł, telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą SIM, dowodu osobistego, prawa jazdy, dwóch kart bankomatowych (...), to jest mienia o łącznej wartości 1700 zł. I. K. udała się w pościg za napastnikami, którzy uciekali w kierunku Urzędu Skarbowego. Uciekających napastników widział W. K..

K. i K. K. (1) przeszukali torebkę i zabrali pieniądze. Oskarżony wyjął z portfela wyglądającą na złotą zawieszkę w kształcie słonia. K. K. (3) zabrała telefon, który następnie przekazała A. W. (1).

dowód:

zeznania świadka I. K. (k.14 załącznika nr 4 akt sprawy II K 677/15, k. 24-25 akt sprawy II K 677/15 i k. 90v-91v);

zeznania świadka W. K. (k. 4-5, 10 załącznika nr 4 akt sprawy II K 677/15, k. 91v-92v, 213),

zeznania świadka A. W. (2) (k. 8v-9 załącznika nr 4 akt sprawy II K 677/15, k. 93),

częściowo wyjaśnienia K. K. (3) (k. 65 akt sprawy II K 677/15, k. 89v-90v),

wyjaśnienia K. K. (3) (k. 149-150 akt sprawy II K 677/15),

częściowo wyjaśnienia K. K. (1) (k. 52, 153 akt sprawy II K 677/15, k. 89v-90v, 169v),

dokumentacja fotograficzna (k. 140),

zeznania świadka A. J. (k. 168v-169),

zeznania świadka M. S. (k. 169-169v),

protokół przeszukania (k. 7-9 i k. 15-16 akt sprawy II K 677/15),

protokół przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 12 akt sprawy II K 677/15),

protokoły okazania (k. 23-27, k. 28-29, k. 44-48 i k. 120-121 akt sprawy II K 677/15),

protokół zatrzymania (k. 106-108 akt sprawy II K 677/15),

protokół oględzin (k. 108a-108b akt sprawy II K 677/15);

W wyniku bicia i przewrócenia I. K. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy polegającego na zaczerwienieniu skóry z wybroczynami w okolicy skroniowej po stronie lewej, stłuczenia kolana polegającego na obrzęku i otarcia skóry, naskórka kolana prawego oraz stłuczenia grzbietu, skutkujących naruszeniem czynności jej ciała na okres poniżej dni 7.

dowód:

porada ambulatoryjna (k. 6 akt sprawy II K 677/15),

opinia lekarska (k. 122 akt sprawy II K 677/15);

K. K. (3) była uprzednio wielokrotnie karana sędownie. Za dopuszczenie się przedmiotowego przestępstwa Prokurator uzgodnił z K. K. (3) karę 3 lat pozbawienia wolności.

dowód:

karta karna (k. 34 akt sprawy II K 677/15),

odpisy wyroków (k. 36-43 akt sprawy II K 677/15),

załącznik do aktu oskarżenia (k. 10);

Oskarżony K. K. (1) był już karany sędownie. T. criminis nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozumienia czynu, ani pokierowania swoim postępowaniem.

dowód:

karta karna (k. 54 akt sprawy II K 677/15),

odpis wyroku (k. 35 akt sprawy II K 677/15),

opinia sądowo – psychiatryczna (k. 129-130);

K. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa rozboju.

Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego K. K. (1) konsekwentnie utrzymywał, że znalazł się na ul. (...), ponieważ wracał wówczas z przystanku, gdyż chwilę wcześniej przyjechał busem z C., gdzie odwiedzał brata. K. K. (1) twierdził, że jego małżeństwo nie układało się dobrze, ponieważ jego żona nadużywała spożywanie alkoholu. Wyjaśniał, że nie wie dlaczego K. K. (3) twierdzi, że wspólnie dopuścili się rozboju, jednak powołał się na to, że kiedy oboje przebywali w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP w K., żona próbowała go namówić by wziął popełnienie przestępstwa na siebie, gdyż jej grozi surowa kara. Podnosił, że nie został rozpoznany przez I. K., która towarzyszyła legitymującym go funkcjonariuszom policji.

Oskarżony potwierdził natomiast, że towarzyszył swojej żonie, gdy ta przekazywała A. W. (2) skradziony telefon.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) złożone odnośnie zrzutu popełnienia rozboju mijają się z prawdą i z tego powodu nie zasługują na wiarę Sądu. Są one wprawdzie dość konsekwentne, jednak w zakresie w jakim dotyczą okoliczności mogących zapewnić mu alibi, to jest przyjazdu z odwiedzin brata w C., nie znajdują potwierdzenia w żadnym z przeprowadzonych dowodów.

K. K. (1) wyjaśnił, że nie został rozpoznany przez pokrzywdzoną. Faktycznie I. K. nie wskazała na oskarżonego, jako na sprawcę rozboju, jednak niewątpliwie pasował on do rysopisu, napastnika, który podała policjantom. Pokrzywdzona konsekwentnie twierdziła, że nie zapamiętała twarzy wyższego ze sprawców. I. K. nie miała powodów, by przyglądać się i zapamiętywać przechodzące obok niej osoby. Napad zaczął się, gdy oskarżony mijal się z I. K., zatem nie miała ona już możliwość przyjrzeć się K. K. (1), a jednocześnie K. K. (3) stała wówczas naprzeciwko pokrzywdzonej. Nie dziwi zatem, że I. K. zapamiętała posturę obojga sprawców, a twarz tej osoby, która będąc na wprost niej psiknęła jej gazem w twarz.

Przeciw wiarygodności wyjaśnień oskarżonego świadczą przede wszystkim zeznania W. K., który przedstawił w swych zeznaniach logiczny ciąg zdarzeń i którym Sąd dał wiarę. Oskarżony nie przedstawił żadnych argumentów mogących dyskwalifikować wiarygodność zeznań tego świadka. Mężczyzna ten stał się przypadkowym świadkiem ucieczki obojga sprawców, zapamiętał nie tylko ich wygląd, a także wygląd torebki niesionej przez mężczyznę.

Zeznania W. K. wskazują na jego duże zdolności w zakresie postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Podał on, że siedział w samochodzie zaparkowanym na chodniku przed urzędem pocztowym, po przeciwnej stronie ul. (...) II, przy której mieści się Urząd Skarbowy. Zauważył on poruszającego się truchtem mężczyznę, który dzierżył torebkę. Ponieważ powyższe wzbudziło zainteresowanie W. K., przyjrzał się i zapamiętał, jego zdaniem charakterystyczną twarz K. K. (1). Gdy po chwili przy aucie przebiegała zadyszana kobieta, W. K. przekonany był, że to ona została okradziona. Kiedy zagadnięta przez niego kobieta to potwierdziła, udał się w pościg za mężczyzną, jednak go nie znalazł. Dopiero po jakimś czasie, gdy przejeżdżał ulicą (...) zobaczył K. K. (1) i podjeżdżający do niego policjany radiowóz.

Świadek ten złożył jasne i konsekwentne zeznania, w których z ogromną dokładnością przedstawił szczegóły, które wówczas zaobserwował. Wskazał na to, dlaczego zwrócił uwagę na K. K. (1) i zapamiętał jego twarz. W. K. opisał zatem nie tylko chronologię zdarzeń, ale również, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, wyjaśnił dlaczego miał możliwość przyjrzenia się mężczyźnie – to jest, że ten poruszał się truchtem w jego kierunku, a następnie przebiegł w świetle reflektorów, przed maską samochodu świadka. Na zaangażowanie W. K. wskazuje to, że udał się on w pościg za uciekającym mężczyzną. Co istotne, napotkał go po dłuższym czasie, na ul. (...). W. K. rozpoznał zatem uciekającego sprawcę napadu nie tylko podczas okazania na policji, ale również wcześniej, gdy ten był legitymowany przez policjantów.

Oceny wyjaśnień oskarżonego K. K. (1) nie zmieniają także zeznania świadków A. J. i M. S., wskazujących na to, że legitymowany przez nich mężczyzna był spokojny i nie miał zadyszki. Należy pamiętać, że K. K. (1) podczas ucieczki poruszał się truchtem – z uwagi na wzrost, a co za tym idzie długość kroków, aby oddalić się z miejsca napadu nie musiał wkładać w to tyle wysiłku ile jego żona, która biegnąc, ledwie dotrzymywała mu kroku. Ponadto od czasu, gdy oskarżony zniknął z pola widzenia W. K., do czasu kontroli na ul. (...) upłynęło na tyle dużo czasu, że K. i K. K. (3) zdążyli przeszukać zawartość torebki, zabrać pieniądze i interesujące ich fany, a resztę ukryć, poza tym K. K. (3) dotarła już wówczas do miejsca zamieszkania swoich rodziców. Oskarżony będąc legitymowanym nie musiał się zatem zbytnio przejmować – oprócz niewielkiej zawieszki, nie miał przy sobie niczego co mogłoby go łączyć z napadem. Powyższe oraz stan szoku, w jakim znajdowała się wówczas pokrzywdzona (zeznania świadka M. S. k. 169) dawało K. K. (1) szansę, że nie zostanie połączony z rozbojem na I. K. i ułatwiło nieokazywanie emocji, które mogłyby wzbudzić zainteresowanie policjantów.

Także wyjaśnienia oskarżonego, co do faktu pomawiania go przez żonę nie są dla Sądu przekonujące. K. K. (3) dopiero składając wyjaśnienia w dniu 11.12.2015 r. przyznała się do tego, że dokonała napadu rabunkowego na I. K.. Podała ona wówczas, że wraz z nią był K. K. (1), jednak starała się w istotny sposób umniejszyć jego rolę w popełnieniu przestępstwa. Twierdziła, że nie tylko biła i szarpała pokrzywdzoną ale również, że to ona wyrwała jej torebkę – choć z zeznań I. K. wynika jasno, że torebkę szarpał i wyrwał drugi napastnik. Opisując zachowanie męża stwierdziła, że „troszku poszarpał się z tą babką ale nic jej nie zrobił” (k. 150 akt sprawy II K 677/15). Powyższe przeczy temu, że K. K. (3) celowo i niezgodnie z prawdą rzuciła wówczas podejrzenie na swojego męża.

K. K. (3) w tym dniu zawarła porozumienie z Prokuratorem odnośnie wymiaru kary za rozbój na I. K.. Gdyby chciała pomówić K. K. (1), to zapewne jemu przypisałaby wszystkie przestępcze zachowania wobec pokrzywdzonej, a swoją rolę zminimalizowałaby licząc, że dzięki temu wyneogocjuje niższy wymiar kary.

Na to, że zamiarem K. K. (3) nie było oczernienie męża wskazuje również to, że nie złożyła niekorzystnych dla niego wyjaśnień na wcześniejszym etapie postępowania, w tym min. w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania wobec niej tymczasowego aresztowania, chociaż wówczas mogłaby liczyć na uzyskanie łagodniejszego środka zapobiegawczego.

Za prawdziwością wyjaśnień oskarżonego nie przemawia również to, że ponad pół roku przed zdarzeniem, którego dotyczy to postępowanie, K. K. (3) zgłosiła, że mąż dopuścił się na niej gwałtu. Należy mieć na względzie, że żona oskarżonego była wówczas z nim skłócona i nietrzeźwa. Podczas rozmowy z policjantami sama przyznawała, że zgłoszenie ma na celu wymuszenie na K. K. (1) przeprosin. Po rozmowie z policjantami w miejscu zamieszkania, nie podjęła ona żadnych działań zmierzających do poniesienia przez K. K. (1) konsekwencji karnych. Wskazanego zachowania, wynikającego z negatywnych emocji związanych z małżeńską sprzeczką i upojeniem alkoholowym nie sposób porównywać do składania wyjaśnień w sprawie o rozbój. Niewątpliwie sam oskarżony wezwanie policji i zgłoszenie gwałtu potraktował jako bezmyślny wybryk żony, nie mający jednak wpływu na jego związek z K. K. (3), skoro pozostawał z nią nadal w związku przez ponad pół roku.

Jako wiarygodne potraktowane zostały zeznania I. K.. Zrelacjonowała ona nie tylko przebieg napadu, ale również opisała wygląd i zachowania napastników. Świadek ta rozpoznała podczas okazania K. K. (3) oraz przywieszkę znaną w ubraniu należącym do oskarżonego. Pokrzywdzona wskazała na charakterystyczny rys, dzięki której udało jej się stwierdzić, że zwrócona jej figurka słonia należy do niej. Poza tym przekonanie Sądu o prawdziwości zeznań I. K. wynika ze sposobu, w jaki złożone zostały one przed Sądem. Omawiając zajście pokrzywdzona nadal silnie je przeżywała. Wiarygodności zeznań I. K. nie neguje także fakt nie rozpoznania oskarżonego. Wskazane wyżej okoliczności, jak też zrozumiały stres, jakiemu podlega ofiara przestępstwa wyjaśniają dlaczego pokrzywdzona nie zapamiętała dokładnie wyglądu jednego z napastników, a później go nie rozpoznała. Zeznanie pokrzywdzonej dotyczące tego, że oboje napastnicy byli ubrani na ciemno, także wytłumaczy stres, w jakim znajdowała się pokrzywdzona podczas i po zajściu.

Wobec zeznań świadka W. K. i pokrzywdzonej I. K., tworzących wraz pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym logiczną całość, Sąd nie mógł uznać wyjaśnień oskarżonego za prawdziwe. Zdaniem Sądu treść tych wyjaśnień, w części niezgodnej z dowodami ocenionymi przez Sąd jako wiarygodne, stanowiła jedynie realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Także zeznania A. W. (2) oraz M. S. i A. J., zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, zostały uznane przez Sąd za wiarygodne. Brak jest jakichkolwiek zdaniem Sądu powodów, aby odmówić im przymiotu wiarygodności.

Opinie lekarska i sądowo-psychiatryczna pochodzą od osób posiadających specjalne wiadomości, potrzebne do ich wydania, wnioski opinii, opierają się na obiektywnej i nie budzącej wątpliwości dokumentacji lekarskiej. Opinie biegłych są jasne i pełne. Biegli w sposób logiczny i jednoznaczny wskazali na podstawy wywiedzionych przez nich wniosków. W ocenie sądu opinie są wiarygodne.

Sąd oparł się ponadto na pozostałych dowodach z dokumentów, albowiem ich wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Reasumując, w ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności ostatnie wyjaśnienia K. K. (3) oraz zeznania I. K. i W. K. dają podstawy do przypisania oskarżonemu K. K. (1) winy w zakresie dopuszczenia się zarzucanego mu aktem oskarżenia rozbój. Sąd zmodyfikował jednak opis i kwalifikację prawną czynu, z uwagi na to, że brak było podstaw do przyjęcia, iż to oskarżony swoim zachowaniem spowodował powstanie u pokrzywdzonej obrażeń. Jednocześnie wobec niewskazania przez oskarżyciela w zarzucie znamion pozwalających na zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako czynu z art. 276 k.k., wyeliminowano wskazany przepis z kwalifikacji czynu przypisanego K. K. (1).

Odpowiedzialności z art. 280 § 1 k.k. podlega m. in. ten, kto kradmie używając przemocy wobec osoby lub grożąc jej natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w tym przepisie polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia dokonanym przy użyciu taksatywnie wskazanych szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą.

W ujęciu art. 280 §1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy.

Czyn K. K. (1) i K. K. (3) wypełnia znamiona przestępstwa rozboju, wynikające z art. 280 § 1 k.k. ponadto oskarżony wyrwijąc torebkę, mógł i powinien spodziewać się, że znajdują się w niej nie tylko pieniądze i wartościowe przedmioty, ale również dokumenty, wobec czego jego czyn wyczerpuje też znamion występkę z art. 275 § 1 k.k.

Działanie oskarżonych wobec pokrzywdzonej, sekwencja zachowań podejmowanych przez nich w tym samym miejscu i czasie, wskazują na porozumienie, co do faktu zaboru mienia poprzez zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonej, a tym samym współdziałanie. Małżonkowie K. działali wspólnie - każde z nich realizowało część z zaplanowanego przez nich rozboju - oraz w porozumieniu. Dokonanie napadu było poprzedzone ustaleniem sposobu jego popełnienia oraz podziału zadań. Na powyższe wskazuje to, że równocześnie z próbą wyrwania torebki przez oskarżonego, jego żona psiknęła gazem w twarz pokrzywdzonej. Nie ma także wątpliwości co do zrealizowania subiektywnych znamion przestępstwa: oboje napastnicy działali bezsprzecznie z bezpośrednim zamiarem popełnienia rozboju na osobie pokrzywdzonej, jak również z zamiarem, co najmniej ewentualnym zaboru dokumentów. Początkowo przemoc stosowała tylko K. K. (3), później, gdy I. K. przewróciła się również oskarżony zadawał jej ciosy pięściami.

Wypełnienie obiektywnych i subiektywnych znamion przestępstwa implikuje bezprawność, co dodatkowo jest uzasadnione brakiem okoliczności wyłączających karygodność zachowania. Skoro brak jest podstaw do wykluczenia winy, sprawcom można postawić zarzut z popełnienia czynu. Czyn ten stanowi niepodważalnie w świetle art. 1 § 2 k.k. przestępstwo, albowiem jego społeczna szkodliwość jest znaczna. Wynika ona ze sposobu popełnienia rozboju oraz właściwości i warunków osobistych obojga sprawców. Zagarnięcie mienia nastąpiło pomimo stawiania oporu i wzywania pomocy przez pokrzywdzoną.

Sąd skazał K. K. (1) za popełnienie jednego czynu, realizującego znamiona dwóch przestępstw, przy zastosowaniu kwalifikacji z art. 11 § 2 k.k. za dopuszczenie się rozboju na osobie I. K. oraz za kradzież dokumentów. Orzeczona została kara dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, w oparciu o dyrektywy wynikające z art. 53 § 1 i § 2 k.k. Bez wątpienia taki wymiar kary we właściwy sposób oddaje stopień społecznej szkodliwości dokonanego przestępstwa. Sąd nie uważa, aby kara dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności stanowiła dla oskarżonego nadmierną dolegliwość, nie jest również nazbyt łagodna.

Przede wszystkim należy wskazać, że główną sprawczynią rozboju była K. K. (3) – to ona użyła w stosunku do pokrzywdzonej gazu, a gdy jej mężowi mimo to nie udało się wyrwać torebki, uderzyła I. K. tak silnie w głowę, że ta się wywróciła. Obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej, przede wszystkim powstały w wyniku powyżej opisanego zachowania K. K. (3).

Przestępstwo rozboju, samo w sobie zawiera wysoki stopień społecznej szkodliwości, na co wskazuje określenie przez ustawodawcę dolnej granicy ustawowego zagrożenia na 2 lata pozbawienia wolności.

Nie ulega wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości czynu K. K. (1) należy określić jako umiarkowany. Podczas popełniania przedmiotowego czynu używał wobec pokrzywdzonej przemocy, jednak nie był bardzo agresywny. Skradzione mienie nie miało bardzo dużej wartości. Sprawcy nie zniszczyli dokumentów, dzięki czemu pokrzywdzonej udało się je odzyskać, podobnie jak torebkę, telefon i przywieszkę.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia jego uprzednia karalność. Był on bowiem skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt. VIII K 686/13 za czyn z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia

wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby lat 3. Bez wątpienia jednak, współdziałająca z nim K. K. (3) ma o wiele poważniejszą przeszłość kryminalną – była czterokrotnie karana sędownie, w tym trzykrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, a ponadto za pomocnictwo do rozboju z użyciem niebezpiecznego przedmiotu.

Względy prewencji ogólnej nakazują sięganie po surowe kary, jednak Sąd nie może nie mieć na względzie pozostałych dyrektyw wymiaru kary. Wobec wskazanych wyżej okoliczności oraz uzgodnienia przez K. K. (3) z Prokuratorem kary 3 lat pozbawienia wolności, rolą Sądu było orzeczenie kary w sposób wyważony, tak, aby dolegliwość karna, która dotknie K. K. (1) spełniała wymóg kary sprawiedliwej oraz cele w zakresie prewencji indywidualnej.

Sąd jest przekonany, że kara 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności skłoni oskarżonego K. K. (1) do przemyślenia postępowania i odejścia od przestępczego trybu życia. Licząc na taką poprawę, Sąd wymierzył karę w dolnym zakresie ustawowego zagrożenia sięgającego 12 lat. Pozbawienia wolności, pierwsze w życiu oskarżonego, powinno spowodować, że zda on sobie sprawę, że kolejne skazania będą dla niego coraz surowsze – tym bardziej, że obecne skazanie zaktualizuje obligatoryjne zarządzenie uprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności. Te wszystkie fakty przekonują Sąd o możliwościach osiągnięcia przez taką karę celów, jakie przed nią postanowiono.

Na poczet orzeczonej kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania K. K. (1),

Na podstawie przepisów obowiązujących w czasie ustanowienia obrońcy z urzędu dla oskarżonego K. K. (1) zasądono na rzecz r. pr. Z. C. kwotę 1092,24 zł, w tym kwotę 204,24 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług z tytułu nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia przez niego kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego nazbyt uciążliwe, skoro przez ponad pół roku wobec K. K. (1) stosowane było tymczasowe aresztowanie i nie ma on żadnego majątku większej wartości.